



Ławskie ślady w biografii zmarłego aktora Edwarda Linde-Lubaszenki [ZOBACZ WIDEO]

data aktualizacji: 2026.02.12



Trwają przygotowania do pożegnania wybitnego aktora i pedagoga śp. Edwarda Linde-Lubaszenki. Jego pogrzeb za zgodą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego odbędzie się z honorami państwowymi. Artystę, znanego z wielu ról filmowych i teatralnych, z sentymentem i uznaniem wspomina wiele osób ze świata polskiej kultury i sztuki. Okazuje się, że w jego biografii jest też ławski ślad.

Sentymentalny, luźny - tak śp. Edwarda Linde-Lubaszenkę wspomina ławski fotografik Czesław Wasiłowski.

Jak opowiada, miał okazję poznać aktora podczas jego pobytu w Ławie, gdzie spędzał on wakacje wraz z synem Olafem, obecnie również znanym aktorem.

"Najlepiej jest być bogatym, mądrym i pięknym. A jeszcze lepiej jest być głodnym, biednym i paskudą. Mocno z całej siły Cię pozdrawiam, Edward Lubaszenko" – te słowa widnieją w należącej do Ławianina pamiątkowej księdze.

Jak mówi ławski fotografik, wpis ten pochodzi z sierpnia 1983r., kiedy to otworzył on w Ławie pierwszą w Polsce prywatną galerię fotografii.

- W sierpniu Edward z synem Olafem był dwa tygodnie na wakacjach na działkach z domkami letniskowymi, gdzie dzisiaj jest Lipowy Dwór. Z Ławy był pan Adam Romanowski, aktor, który grał w Starym Teatrze w Krakowie, który znał się z właścicielem i pośredniczył w tym wszystkim. Edward oglądał w głównym wydaniu dziennika o 19:30 informację o pierwszej w Polsce prywatnej galerii. Będąc w Ławie, pytał wielu ludzi o to, gdzie ją odnaleźć. Zapukał - galeria była czynna w każdy czwartek od 11:00 do 19:00 - wszedł i tak się spotkaliśmy. Olaf miał wówczas 5 lat, troszkę mu pokazałem Ławę i odprowadziłem na Lipowy Dwór. Później widzieliśmy się wszyscy jeszcze kilka razy.

Galeria, jak wspomina Ławianin, mieściła się w prywatnym mieszkaniu. Wzbudziła niemałe zainteresowanie, w końcu otworzył ją fotografik uhonorowany już wówczas złotym medalem Amerykańskiego Towarzystwa Fotograficznego na wystawie w Stanach Zjednoczonych (miało to miejsce w 1980 roku). Przyjeżdżały całe wycieczki, a niezadowolona była jedynie pani sprzątająca, bo miała wiele pracy. O tej galerii napisano podobno 7 prac magisterskich. Czesław Wasiłowski przyznaje, że to były inne czasy, które przeminęły bezpowrotnie.

Zostały wspomnienia, zdjęcia i inne pamiątki, którymi zawsze warto podzielić się z innymi.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Wideo: Bartosz Gonzalez.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/80916-ilawskie-slady-w-biografii-zmarlego-aktora-edwarda-linde-lubaszenki-zobacz-wideo>